Dziennik Żołnierza APW

Nr 229 (893) M. P., ŚRODA, 25 WRZEŚNIA 1946 ROK IV

O wojnie, Niemczech i bombie atomowej

STALIN UDZIELA WYWIADU KORESPONDENTOWI „SUNDAY TIMES'A"

LONDYN, 25.IX (Reuter) — Radio moskiewskie podało, że **Stalin udzielił wywiadu korespondentowi brytyjskiemu Aleksandrowi Werth** z „Sunday Times'a".

Stalin oświadczył, że pogłoski na temat wojny są rozpuszczane świadomie celem niedopuszczenia do zmniejszenia budżetu wojskowego i zmniejszenia tempa demobilizacji, które by spowodowały zwiększenie bezrobocia w danym kraju.

Na pytanie korespondenta, czy Stalin przypuszcza, że Stany Zjedn. i W. Brytania dążą do kapitalistycznego okrążenia Związku sowieckiego, Stalin odpowiedział, że **nawet, gdyby chciały tego, nie byłyby w stanie tego uczynić.**

Zdaniem Stalina, należy rozróżnić pogłoski o nowej wojnie od rzeczywistego niebezpieczeństwa wybuchu takiej wojny, które, jak twierdzi Stalin, **na razie nie istnieje.** Stalin twierdzi, że o nowej wojnie mówią więcej i zachęcają do niej agenci wywiadu politycznego oraz wojskowi i nieliczni cywile, którzy chcą w ten sposób zjednać dla swoich celów militarystycznych naiwnych mężów stanu i dopomóc im do uzyskania dla swoich rządów jak najwięcej ustępstw.

Aleksander Werth zapytał następnie Stalina: „Czy W. Brytania, Europa zachodnia i Stany Zjedn. mogą rzeczywiście być przekonane o tym, jak to powiedział ostatnio Wallace, że polityka sowiecka w Niemczech nie stanie się bronią ambisji rosyjskich skierowanych przeciwko Europie zachodniej?" Odpowiedź Stalina: „Uważam za rzecz niemożliwą, by Rosja sowiecka mogła wykorzystać w jakikolwiek sposób Niemcy przeciwko Europie zachodniej i Stanom Zjedn. Uważam to za niemożliwe, nie tylko dlatego, że Związek sowiecki związany jest układami o wzajemnej pomocy przeciwko agresji niemieckiej z W. Brytanią i Francją oraz decyzjami poczdamskimi ze Stanami Zjedn., ale również dlatego, iż posługiwanie się Niemcami przeciw-

(Dalszy ciąg na str. 4)

GROŹNE OBJAWY

M. p., dn. 25 września.

(h) Sytuacja wewnętrzna Francji wykazuje objawy groźnego kryzysu, który może spowodować poważne komplikacje. Od odejścia gen. de Gaulle'a z areny politycznej władzę w kraju sprawują trzy masowe stronnictwa: ludowi republikanie, socjaliści i komuniści. Mylny byłby jednak pogląd, że rządzą one na zasadach jakiejś koalicji, zgodnej współpracy. Zasiadając wspólnie w rządzie, partie te zwalczają się jak najsilniej na wszystkich innych odcinkach, przy czym komuniści, podobnie jak we wszystkich innych państwach, używają również metod bezpośredniego nacisku w postaci organizowania strajków czy też masowych demonstracji przeciwko poszczególnym zarządzeniom rządowym.

Francja — klasyczny kraj demokracji parlamentarnej — zamieniła się w państwo funkcjonariuszy partyjnych. Jedyną bowiem rzeczywistą siłą są właśnie funkcjonariusze 3 stronnictw politycznych. W Zgromadzeniu Konstytucyjnym znikli posłowie niezależni, nie ma już gwałtownych dyskusji, w których ścierały się różne osobistości. Siedzi tylko szara masa partyjnych urzędników, albo posłusznych i potulnych wybrańców, którymi rządzą sekretarze. Jest tylko gwałtowna walka o władzę.

Wszystkie stanowiska i to nawet drugo i trzeciorzędne obsadzone są według klucza partyjnego. Ministerstwa, na których czele stoją komuniści, mają personel komunistyczny itp., z tym zastrzeżeniem, że komuniści posiadają swoje komórki we wszystkich urzędach państwowych. Ponadto komuniści opanowali centralę związków zawodowych CGT, dzięki czemu wywierają bezpośredni wpływ na cały rynek pracy. Nie bez słuszności wielu obserwatorów zagranicznych oraz pewna ilość Francuzów mówią, że Francji grozi dyktatura stronnictw. Chwilowo niebezpieczeństwo to hamowane jest przez walkę między 3 stronnictwami, ale z czasem walkę tę któraś ze stron musi wygrać, a wówczas niebezpieczeństwo będzie już u bram.

Nigdy poprzednio nie znała Francja takiego usztywnienia partyjnego jak obecnie. Nigdy też partie polityczne nie odgrywały tak wielkiego wpływu na życie codzienne. I zapewne dlatego nigdy Francja nie znajdowała się w tak ciężkich warunkach jak teraz. Mimo wielu najróżnorodniejszych zarządzeń nie zdołano opanować czarnego rynku i zapewnić społeczeństwu normalnego wyżywienia. Jakkolwiek odbudowa kraju postępuje naprzód, brak ciągle artykułów pierwszej potrzeby. Mimo zarządzeń oszczędnościowych, które objęły przede wszystkim ministerstwo obrony narodowej, deficyt budżetowy rośnie gwałtownie, mimo kontroli cen i płac, wartość franka spada z dnia na dzień, rezerwy złota topnieją. Życie gospodarcze nie może się ustabilizować. Ledwie ustanie jeden strajk, rozpoczyna się następny. Przez ostatni strajk urzędników, podległych ministerstwu skarbu, państwo poniosło olbrzymie straty. Dziennik „L'Aurore", omawiając te wypadki, zauważył: „Nastał złoty okres. Nie ma już straży granicznej ani celników". Strajk celników umożliwił niewiarygodną wprost kontrabandę. Z Szwajcarii, Belgii, Włoch i Hiszpanii wwożono do Francji ciężarowymi samochodami różne towary, a celnicy przypatrywali się temu z założonymi rękami. Na pograniczu powstały olbrzymie składy szmuglowanych towarów, które następnie rozprowadzano po całym kraju. Nikt nie potrafi powiedzieć, jaką ilość towarów wwieziono i jakie są straty skarbu państwa z tego powodu. Zapewne rynek czarny, najtrwalsza instytucja obecnej Francji, zakwitnie jeszcze żywszym rumieńcem.

Minister skarbu Schumann, jeden z przywódców partii ludowo - republikańskiej, okazał się bezbronny wobec tego dzikiego strajku. Nikt nie potrafi powiedzieć, ilu ludzi wydostało się, a ilu niepożądanych przybyło do kraju. Kto wie, czy właściwe konsekwencje tego „złotego okresu" nie ujawnią się dopiero po pewnym czasie.

Wśród tego wewnętrznego chaosu Zgromadzenie Konstytucyjne zakończyło pierwsze głosowanie nad projektem konstytucji, który zostanie przedłożony społeczeństwu pod głosowanie 13 października. Jakkolwiek jest to projekt kompromisowy, to spotyka się on z ostrą krytyką wśród zwolenników ludowych republikanów, radykałów oraz konserwatywnych odłamów społeczeństwa. Również gen. de Gaulle wypowiedział się przeciwko projektowi. Opinia francuska oczekuje nowego przemówienia gen. de Gaulle z wielkim zainteresowaniem. Niektórzy uważają, że od jego ostatecznego słowa zależeć będzie przyszłość projektu konstytucyjnego. Jeszcze inni spoglądają w jego stronę, by sięgnął po władzę i położył kres obecnemu ciężkiemu kryzysowi.

„Sytuacja jest bardzo niepokojąca" — mówi b. min. Eden

LONDYN, 25.IX (Reuter) — Były minister Eden oświadczył, że przedłużanie się trwania konferencji paryskiej wywołuje wzrastające niezadowolenie.

„Nie należy — powiedział Eden — **umniejszać powagi sytuacji, która jest bardzo niepokojąca".** Następnie Eden powiedział: „Pragnęlibyśmy, by nie doszło do nowego rozdziału między nami a Rosją. Jeżeli Rosjanie budują swoją politykę zagraniczną na zasadach innych niż przyjaźń z W. Brytanią, **co jak się obawiam, rzeczywiście oni robią,** to postępują błędnie i opierają się na fałszywych faktach".

Produkcja cukru w Ameryce wzrasta

WASZYNGTON, 25.IX (Reuter) Amerykańskie ministerstwo rolnictwa komunikuje, że tegoroczna produkcja cukru wyniesie 30 milionów ton, co stanowi o 10 pct więcej, niż produkcja zeszłoroczna, a o 13 pct mniej, niż przedwojenna.

Czy prez. Truman będzie interweniował z powodu aresztowania arcybiskupa Zagrzebia?

RZYM, 25.IX (T) — Agencja „International News Service" donosi z Ameryki, że tamtejsza opinia katolicka jest oburzona z powodu aresztowania przez Tita arcybiskupa Zagrzebia Stepinaca.

Przypuszcza się, że będzie wystosowana petycja **do prez. Trumana, by interweniował on w jakiś sposób na rzecz arcybiskupa.**

Zwracają uwagę, że 11 sierpnia rozpoczęła się **silna kampania antyreligijna w Jugosławii,** a w Wenecji Julijskiej, w strefie „B", aresztowano szereg księży katolickich. U arcybiskupa Triestu **schroniło się 5 księży,** prześladowanych przez Tita, a znanych poprzednio z walki z Niemcami.

Wystawa sprzętu samochodowego

NOWY JORK, 25.IX (Reuter) — W połowie grudnia odbędzie się w Atlantic City wystawa sprzętu automobilowego, przeznaczonego na eksport.

O czym mówili w Karlsbadzie czerwoni sztabowcy?

Stalin inspekcjonuje wojska sowieckie w Niemczech — donosi z Berlina „Rinascita"

BOLONIA, 25.IX — Dziennik „Rinascita" podaje wiadomość z Berlina od swojego korespondenta.

Dziennikarz ten donosi, powołując się na miarodajne źródła, że **10 dni temu Stalin dokonał inspekcji wojsk sowieckich, stacjonujących w trójkącie Lipsk — Drezno — Jachimów.**

Ciągle według tego samego źródła — Stalin odbył w Karlsbadzie konferencję z marszałkami Koniewem i Malinowskim, na którą wezwano również szefów sztabów Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii.

Tak ustalili czterej ministrowie

5 października zakończenie prac konferencji paryskiej — 15 zamknięcie

LONDYN, 25.IX (R) — Min. Bidault odbył 40-minutową rozmowę z min. Bevinem.

We wtorek po południu rozpoczęła się konferencja „wielkiej czwórki". Jak przypuszczają, obraduje ona nad sposobami przyśpieszenia prac konferencji paryskiej.

Komisja bałkańska przyjęła 11 głosami przeciwko 7, przy 3 wstrzymujących się, wniosek, by granica bułgarsko - grecka nie była fortyfikowana po stronie bułgarskiej.

LONDYN, 25.IX (R) — Ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw odbyli 4-godzinną konferencję, na której uzgodniono, że zgodnie z planem sekretariatu konferencji paryskiej powinna ona zakończyć swe prace **do 5 października, a zamknięcie konferencji powinno nastąpić 15 października.**

LONDYN, 25.IX (R) — Czechosłowacja ograniczyła swe żądania terytorialne w stosunku do Węgier do 3, zamiast jak dotychczas 5, wsi na południe od Bratysławy.

Sugestia Keitla, czy prawda?

„Niemcy nigdy nie usiłowali dokonać inwazji na W. Brytanię"

WASZYNGTON, 25.IX (Reuter) Rzecznik amerykańskiego ministerstwa wojny oświadczył, że, jak wynika z tajnych dokumentów hitlerowskich z okresu wojny, Niemcy nie usiłowali nigdy dokonać inwazji na W. Brytanię.

W dokumentach nie znaleziono żadnego dowodu na potwierdzenie pogłosek, jakoby Niemcy przygotowali flotę dla inwazji, okazuje się natomiast, że Hitler zdecydował się na wojnę z Rosją już w grudniu 1940 roku.

Na zapytanie, czemu naczelne dowództwo niemieckie nie wysłało nigdy kilku dywizji, by opanować Gibraltar, feldmarszałek Keitel odpowiedział, że zdaniem Hitlera nie można było ruszyć ani jednej dywizji, skąd wynika jasno, że Hitler nie mógł przeznaczyć potrzebnej ilości ludzi dla przeprowadzenia inwazji Wysp Brytyjskich.

Dziś DODATEK SPORTOWY

Pamiętnik francuskiego męża stanu

GEORGES BONNET BRONI SWEJ SŁABOŚCI

M. p., we wrześniu.

Główni aktorzy wielkiego dramatu dziejowego — wojny światowej — ogłaszają powoli swoje pamiętniki, udostępniając w ten sposób opinii światowej tajemnice kancelarii dyplomatycznych oraz tajniki rokowań i obrad. Nie są to jednak w żadnym wypadku materiały obiektywne i nie budzące żadnych zastrzeżeń. Trzeba pamiętać, że pamiętnik każdego dyplomaty, męża stanu czy też dowódcy wojskowego stanowi próbę obrony swoich własnych poczynań, postanowień, które wielokrotnie okazały się brzemienne w skutkach, a oparte były na fałszywych przesłankach.

Nie posiadamy dotychczas bezsprzecznie najciekawszego pamiętnika tj. Churchilla, który ciągle jeszcze pracuje nad swoimi wspomnieniami. Prez. Roosevelt umarł przed zakończeniem wojny i nie zostawił żadnych materiałów gotowych do druku. To, co teraz ogłasza jego syn Elliot, jest jedynie nieudolną karykaturą wielkich wydarzeń. Przede wszystkim Elliot Roosevelt nie odgrywał żadnej roli politycznej i tylko przypadkowo zasłyszał to i owo z ust swego ojca. Wszystko przemawia jednak za tym, że Elliot Roosevelt nawet nie rozumiał dokładnie tego co do niego mówiono i dlatego nie można jego wspomnień traktować jako relacji poglądów prez. Roosevelta.

Stalin również niczego nie napisał na temat swoich postanowień w okresie wojny i nic nie zapowiada, by zamierzał cokolwiek ogłosić w tej mierze. Brak również bezpośrednich relacji gen. Eisenhovera, marsz. Montgomery, marsz. Alexandra, marsz. Wilsona oraz innych czołowych dowódców wojsk sprzymierzonych.

Z pośród wszystkich pamiętników dyplomatycznych, ogłoszonych do tej chwili zapewne najciekawszy jest b. ministra spraw zagranicznych Rumunii Gafencu. Zakres wiadomości Gafencu jest jednak ograniczony, gdyż nie należał on do decydujących czynników polityki europejskiej, braki informacyjne uzupełnia on jednak świetnym opowiadaniem, błyskotliwością myśli oraz hojnym szafowaniem wszelkimi niedyskrecjami.

Zrozumiałe jest, że właśnie kierownicze sfery Francji z okresu przedwojennego zdradzają tendencję do ogłaszania swoich wspomnień. Usiłują oni w ten sposob obronić się przed zarzutami ze strony społeczeństwa, iż odpowiedzialni są za katastrofę 1940 roku.

Niedawno omawialiśmy na łamach naszego pisma pierwszy tom pamiętników gen. Gamelin obecnie z kolei notujemy, iż ukazał się pierwszy tom pamiętników b. ministra spraw zagranicznych Georges Bonnet pt. **„Defense de la paix. De Washington au Quai d'Orsay"** (Obrona pokoju. Z Waszyngtonu na Quai d'Orsay).

Georges Bonnet zanim objął stanowisko ministra spraw zagranicznych był ambasadorem w Waszyngtonie, należał raczej do sfer finansowo-gospodarczych aniżeli do zawodowych dyplomatów czy też polityków. Los chciał, że ten człowiek znalazł się u steru francuskiej polityki zagranicznej w najtrudniejszym okresie. Autor stara się przede wszystkim wykazać, że uczynił wszystko co było w jego mocy, aby zapobiec wojnie i udowadnia — o czym zresztą wszyscy wiedzą — że zbrojny konflikt był dziełem niemieckim, którzy do niego parli swoimi posunięciami na arenie międzynarodowej. Na poparcie tego cytuje Bonnet olbrzymią ilość dokumentów z archiwum dyplomatycznego, które nie były dotychczas ogłoszone. Cytuje on więc swoje telegramy do poszczególnych ambasadorów i posłów francuskich, doniesienia tych ostatnich do ministerstwa spraw zagranicznych, raporty z rozmów przeprowadzonych z różnymi zagranicznymi dyplomatami i ministrami spraw zagranicznych, protokuły tajnych posiedzeń rządu itp.

Przed oczyma czytelnika rozwija się niesłychanie żywa działalność dyplomatyczna, chwilami raporty brzmią wręcz dramatycznie i sensacyjnie. Z zapartym tchem śledzi się rozwój wypadków, które przecież znamy aż nazbyt dobrze. Bonnet, jak już wspomnieliśmy, zmierza do tego, by wykazać słuszność swojego postępowania. Otóż właśnie tego celu autor nie osiąga. Sięgnijmy po przykład.

Bonnet omawia obszernie sytuację, która poprzedziła układ monachijski. Mówi on o wysiłkach Francji, zmierzających do zabezpieczenia Czechosłowacji, która była sojusznikiem. Nie odniosły one jednak żadnego skutku. Posłowie niemieccy w Bukareszcie i Belgradzie złożyli dnia 23 sierpnia 1938 r. noty w których oświadczają, że jeśli sprawa Sudetów nie zostanie załatwiona szybko w myśl żądań niemieckich, wówczas rząd niemiecki zmuszony będzie do bezpośredniej interwencji.

Gdyby rząd francuski — głosi nadal nota niemiecka — w wyniku tej interwencji wystąpił w obronie Czechosłowacji wówczas rząd niemiecki uważać będzie to za akt agresji skierowany przeciwko Rzeszy.

Otóż co robi p. Bonnet po otrzymaniu wiadomości o tej nocie? Czy idzie do premiera i ministra wojny Daladiera celem zwołania nadzwyczajnego posiedzenia rządu i rady obrony? Nie! Bonnet wszczyna działalność dyplomatyczną. Wysyła zlecenia posłom i ambasadorom, by interweniowali i starali się nakłonić rządy Polski i Rumunii, by zgodziły się na przemarsz wojsk i przelot samolotów sowieckich przez swoje terytoria.

Bonnet wzywa do siebie 26 sierpnia ambasadora sowieckiego Surica i oświadcza mu, że „niestety wbrew wszystkim jego naciskom Polska i Rumunia nie zgadzają się na przemarsz wojsk i przelot samolotów sowieckich" i prosi Surica, by zwrócił się do swojego rządu, celem znalezienia innych dróg pomocy dla Czechosłowacji.

W kilka dni później p. Bonnet wysyła do przedstawiciela francuskiego w Moskwie obszerny telegram, w którym, donosząc mu o rozmowie z Suricem, wzywa go, by udał się do Litwinowa i przedskutował z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych sprawę pomocy dla Czechosłowacji.

Oczywiście Litwinow nawiązał do swoich dawnych oświadczeń, że Rosja gotowa jest na pomoc ale musi mieć swobodny przejazd dla swoich wojsk przez Polskę i Rumunię oraz przelot dla swoich samolotów.

Wręcz naiwnie brzmią dalsze relacje Bonneta w tej sprawie. O ileż większy talent polityczny zdradza ówczesny rumuński minister spraw zagranicznych Comnene! Bonnet pisze, że apelował do rządu rumuńskiego, by zgodził się na sowieckie warunki, wbrew odmiennemu stanowisku Polski i wbrew sojuszowi rumuńsko - polskiemu. Bonnet groził nawet przeforsowanie uchwały Ligi Narodów, zalecającej Rumunii udzielenie wolnego przemarszu dla wojsk sowieckich. Minister Comnene odpowiedział spokojnie: Rząd rumuński nie może się zgodzić na udzielenie zezwolenia na przemarsz wojsk sowieckich przez swoje terytorium. Zalecenie Rady Ligi Narodów w tej mierze w niczym nie zmieni decyzji rządu rumuńskiego".

Stanowisko rządu polskiego było jeszcze bardziej zdecydowane. Rząd polski odrzucił wszystkie tego rodzaju sugestie, wskazując, że wojska sowieckie, gdy znajdą się raz na ziemiach polskich, nie opuszczą ich już nigdy dobrowolnie. Tego prostego faktu, zrozumiałego dla każdego przeciętnego obywatela Polski czy Rumunii, min. Bonnet nie widział. Bieg wypadków wskazał, że słuszność postępowania była po stronie Polski i Rumunii, a nie Francji. Gdyby oba państwa przyjęły wówczas sugestie min. Bonneta, straciłyby swoją niepodległość o rok wcześniej, nie mówiąc już o tym, że w konsekwencji tego upadłaby szybciej Francja i W. Brytania znalazłaby się całkowicie nieprzygotowana w obliczu nieuchronnej inwazji niemieckiej. Bonnet tego wszystkiego ani nie przewidział, ani też nie ocenił.

Zdając sobie jednak sprawę ze słabości Francji, która chciała pomagać Czechosłowacji cudzym kosztem, zwrócił się do W. Brytanii. Po długich rozmowach z ambasadorem Phippsem i korespondencji z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem, Bonnet stwierdził, że i Londyn nie ma zamiaru wszczynania wojny o Czechosłowację. Ostatnie słowa ambasadora Phippsa w tej sprawie brzmiały bardzo dosadnie:

„Wszystko uczynimy dla Francji. Żadnego zobowiązania wobec innych". W tych warunkach — pisze Bonnet — nie było innego wyjścia jak układ monachijski.

b. h.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z terenu diecezji włocławskiej w czasie okupacji hitlerowskiej zamordowanych zostało 189 księży.

Z ogólnej liczby zamordowanych — rozstrzelano 25, w Stutthofie zameczono 2, w Oświęcimiu 5, w Oranienburgu 10, w Dachau 147 (z tego 47 księży zginęło w komorach gazowych).

W Krakowie został aresztowany prokurator Sądu Specjalnego, Horodski, który dokonał szeregu skandalicznych nadużyć. M. in. prokurator Horodyski „wybielił" niejaką P., konfidentkę Gestapo, przez którą zginęło 20 Polaków, przeważnie działaczy Polski podziemnej. Dokonał również szeregu aresztowań aby następnie zagarnąć mieszkania i meble aresztowanych.

Przed rejonowym sądem wojskowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko milicjantom: Józefowi Drapichowi, Zbigniewowi Turczy i Jerzemu Trybce. Oskarżeni przeprowadzili na podstawie sfałszowanego zaświadczenia rewizję w mieszkaniu prywatnym, skąd zabrali nieprawnie 1036 gramów złota w sztabkach, które następnie sprzedali, dzieląc się między sobą z tego tytułu uzyskanymi pieniędzmi. Wszyscy zostali skazani na wieloletnie więzienie.

Wystawa obrazów polskiej malarki w Edynburgu

W dniu 10 bm. w Salonie Granta, przy Princes Street, w Edynburgu, otwarta została wystawa obrazów znanej malarki polskiej ze Lwowa, p. Jadwigi Walkerowej.

Na otwarciu wystawy przemówienie poświęcone twórczości p. Walkerowej wygłosili: p. Harris, jeden z redaktorów dziennika „The Scotsman" oraz prof. dr A. M. Clark z Uniwersytetu Edynburskiego.

Wystawa zgromadziła wiele osób z kolonii polskiej Edynburga, jak również wielu Szkotów — osobistych przyjaciół utalentowanej malarki. Jadwiga Walkerowa wystawiła obecnie 16 płócien, przeważnie obrazów malowanych techniką olejną. Jest to już druga wystawa polskiej malarki w Edynburgu.

Jadwiga Walkerowa, ochotniczka PSWK, przebywa w Edynburgu już lat pięć i ma tu swoją pracownię. Malarka była przed wojną członkiem Związku Artystów Plastyków w Warszawie.

MAGICZNY BĄCZEK

M. p., we wrześniu.

Pewnego jesiennego dnia, czterdzieści lat temu, szczupły człowiek o niebieskich oczach, kupił w sklepie zabawek w Cleveland bajecznie kolorowy bączek.

Elmer Ambroży Sperry — bo tak się nazywał nabywca bączka — zaniósł go do domu i wprawił w ruch wirujący przed zachwyconym synkiem. Nie obeszło się oczywiście bez pytań. Mały Lawrence bardzo chciał się dowiedzieć, dlaczego bąk nie pada w czasie wirowania? Ale odpowiedź nie była łatwa. Matematycy wypisali grube tomy o energii żyroskopowej, lecz nikt nie wykorzystał dotąd tej siły fizycznej. Sperry, który miał wówczas za sobą czterdzieści cztery lata życia i szereg wynalazków technicznych, zainteresował się z kolei... bączkiem. Był to pierwszy krok na długiej drodze, prowadzącej do szeregu kapitalnych ulepszeń. Busola żyroskopowa, która otworzyła nowe karty komunikacji morskiej i powietrznej; żyroskop kierunkowy, sztuczny horyzont i wskaźnik odchyleń w lotnictwie; nowoczesne wyrzutnie bomb „Sperry i Norden" oraz „pilot automatyczny" prowadzący najcięższe maszyny wytkniętą linią lotu — oto etapy żmudnej drogi.

Ale owego jesiennego dnia, Sperry nic nie wiedział jeszcze o rzeczach, których miał być twórcą. Zabrał się do opracowań teoretycznych, zbudował żyroskop elektryczny i... dokonał doniosłego odkrycia. Skierowane ku słońcu, koło żyroskopu utwierdzało się w tym położeniu. „Układ słoneczny wiruje wokół żyroskopu!" — zapisał Sperry. I przez długie miesiące kontynuował badania. Jego roztargnienie w tym okresie było przysłowiowe. Nieodmiennie zapominał o obiedzie i nieodmiennie pozostawiał kapelusz w restauracji lub wagonie kolejowym.

Pierwszym zastosowaniem żyroskopu był stabilizator, użyty w pojazdach mechanicznych. Podróż zaś do Europy i burza morska, która rozkołysała okręt, nasunęły wynalazcy pomysł stabilizatora okrętowego. Mógłby on wydatnie zmniejszyć kołysanie i... ulepszyć technikę artylerii morskiej.

Wojenna marynarka Stanów Zjednoczonych okazała żywe zainteresowanie i wkrótce kontrtorpedowiec „Worden", najbardziej chybotliwa jednostka floty, zaopatrzony został w stabilizator. Niebawem stabilizatory żyroskopowe trafiają również na statki handlowe i pasażerskie. Na transatlantyckim okręcie włoskim „Conte di Savoia", kosztem miliona dolarów, wmontowano trzy wielkie stabilizatory o wadze 80 tonn.

Następnym przedmiotem „natarcia żyroskopu" była busola. Igła zwykłej busoli wskazuje, jak wiadomo, nie biegun geograficzny, lecz magnetyczny i zmienia położenie w związku z obecnością metali.

Żyroskop Sperry'ego natomiast raz ustalony, wskazuje „prawdziwą północ" (geograficzną) i nigdy nie odchyla się od tego kierunku.

Próba odbyła na pancerniku „Delaware", miała przebieg niemal że dramatyczny. Salwa dział okrętowych silnie zakołysała okrętem i skrzynia pozostawiona na platformie upadła prosto na oprawę nowej busoli. Sperry zemdlał. Kiedy się ocknął, busola ciągle wskazywała „prawdziwą północ".

Nowy przyrząd zdobył sobie szybko uznanie i floty wszystkich państw zainstalowały busole żyroskopowe. Są one szczególnie ważne dla nawigacji łodzi podwodnych; stały się zresztą częścią wyposażenia każdego dobrego statku oceanicznego.

Niedawne spuszczenie na wodę amerykańskiego okrętu podwodnego „Sperry" było nie tylko uczczeniem człowieka, który ulepszył nawigację. Było to również, pisała prasa amerykańska, złożeniem hołdu współpracy zwycięstwa nad Niemcami i Japonią. Zastosowanie przyrządów Sperry'ego w lotnictwie umożliwiło precyzję lotu i bombardowań.

Żyroskop stworzył własny wielki przemysł. „Sperry Gyroscope Company" było producentem „nerwów nowoczesnej wojny" — niezliczonej ilości aparatów, użytych przez awiację, flotę morską i armię lądową.

Kolorowy bączek ze sklepu z zabawkami doczekał się wielkich dni.

K. T.

Tajemnicza „repatriacja" Niemców do Polski

„Mittelbayerische Zeitung" pisze, że przed polską „Misją repatriacyjną" w Berlinie stoją długie ogonki Niemców, chcących wrócić na Śląsk, do Poznania i Prus Wschodnich. Panuje opinia, że kto mówi po polsku, może wracać.

Dyrektor „misji", niejaki sędzia Czajkowski, oświadczył wprawdzie, że rząd warszawski repatriuje tylko Polaków", ale w ciągu rozmowy wyjaśniło się, że można to różnie interpretować. Przyjmuje się również ludzi, którzy w przyszłości mogliby być dobrymi polskimi obywatelami.

Od kwietnia br. uważani są za Polaków Volksdeutsche, o ile nie działali przeciw Polakom oraz Niemcy z obszarów nowo zajętych, o ile mogą się wykazać polskimi nazwiskami, lub znajomością polskiego języka.

Według niemieckiej oceny obejmuje to większą część niemieckiej ludności.

Polacy przyjmują ją do swej grupy narodowościowej, poprzestając na zewnętrznych oznakach. (I. Pr.)

Oryginalny rekord

5 lat służby — 3 lata paki

Kanonier Charles Kirton został skazany na 3 miesiące więzienia przez sąd w Stockport za nieprawne noszenie wstążeczki od „Burma Star" i za samowolne zmiany w dokumencie przedstawiającym opinię wojskową.

Przedstawiciel policji określił go jako „natręta który żerował na współczuciu ludzkim". Kirton tłumaczył się że „popełnił wykroczenia jedynie w celu uzyskania pracy".

Policja zarzuciła również Kirtonowi bezprawne noszenie beretek od „1939 — 45 Star" i „Africa Star". Okazało się, że oskarżony służył przez 9 miesięcy w Egipcie jednak podczas swego pięcioletniego pobytu w wojsku był 30 razy skazany na areszt i łącznie przesiedział w „pace" 2 lata i 234 dni. M. in. odsiedział on 9 miesięcy za umyślne zranienie się.

Mimo że potrafił usprawiedliwić swe dwie gwiazdy przewodniczący sądu zauważył: „Mimo takiego przebiegu służby mówi Pan, że otrzymał Pan dwa medale. Widocznie rozdawano je bardzo łatwo".

TO i OWO

BEZPIECZNA AMBASADA

Urzędnik ambasady amerykańskiej w Moskwie przyjechał na urlop do Waszyngtonu i oświadczył na licznym meetingu:

Jesteśmy tak spokojni, że drzwi naszej ambasady są zawsze otwarte. W dzień i w noc!

— Czyż w Moskwie nie ma złodziei? padły zdumione głosy z tłumu.

— Oo, są, wyjaśnił urzędnik, ale kara za wejście do ambasady amerykańskiej byłaby bez porównania surowsza niż za kradzież.

NA DRUGIM MIEJSCU

W przystępie demokratyczności Osóbka-Morawski zapytał swego szofera:

— No co, obywatelu, zadowoleni jesteście ze mnie jako z premiera?

— Tak, tak, odparł szofer, stoi pan u mnie na drugim miejscu jako dobry premier.

Zadowolony Osóbka spytał:

— A któż jest ten człowiek kto remu pan by przyznał pierwszeństwo?

— Każdy ktoby objął premierostwo! burknął szofer.

CO IM ZAWADZA

Cokolwiek się nie uda nowym dygnitarzom w Polsce — a nic im się z reguły nie udaje — zaraz kwiczą:

— Faszyści i reakcjoniści temu winni!

Przypominają tego matołka, ktory zaczął grać w krokieta. Nie mógł przepchać swej kuli przez żadną bramkę i psuł najprostsze uderzenia. Machając młotkiem ze złości wołał:

— Nie wychodzi mi, bo ziemia się ciągle trzęsie!

K. Z.

Film o Modrzejewskiej

Utalentowany reżyser kilku filmów polskich, Romuald Gantkowski, przebywa obecnie w Hollywood i pracuje nad scenariuszem, którego treścią będzie życie wielkiej naszej aktorki Heleny Modrzejewskiej.

Film nosić będzie tytuł „O, Speak Again, Bright Angel" i wykonany ma być w naturalnych kolorach.

Choć już po wojnie — 200 marynarzy straciło życie

Komunikat admiralicji brytyjskiej donosi o zakończeniu prac nad oczyszczaniem z min wód wokół półwyspu malajskiego. Zlikwidowano 2.000 min zwykłych, magnetycznych i akustycznych. Przy pracach tych zginęło 200 marynarzy brytyjskich.

Drobiazgi

„JUTRO POLSKI" WIE DOBRZE

Kto jak kto, ale londyński organ obozu mikołajczykowskiego „Jutro Polski" jest napewno dobrze poinformowany o tym, co się dzieje w kraju.

Ciekawe i zastanawiające są też uwagi tego pisma o stosunku władz administracji warszawskiej do ludzi, którzy ulegając licznym namowom, przekonani wywodami i perswazjami, postanowili wracać do Polski, sądząc, że w kraju opanowanym przez sowieckie kukły potrafią spokojnie pracować nad jego odbudową.

„Jutro Polski" tak pisze w jednym ze swych numerów:

„My także żądamy powrotu do kraju polskich żołnierzy, lotników i marynarzy. Ale żądamy od władz krajowych należytego ich przyjmowania i honorowania.

Żądamy przekreślenia **tajnego rozkazu marszałka Żymierskiego od dającego na łaskę i niełaskę urzędu bezpieczeństwa wszystkich powracających do kraju żołnierzy z armii okrytej chwałą pod Monte Cassino.**

Żądamy likwidacji ostracyzmu w stosunku do zasłużonej w bojach Armii Krajowej.

Żądamy uchylenia tajnych zarządzeń i okólników mających na celu dyskryminację oficerów Armii Polskiej na Zachodzie.

Żądamy oddania naczelnych stanowisk w wojsku generałom polskim o przeszłości bojowej, skasowania urzędu polityczno - wychowawczego i politycznych generałów.

Żądamy by **fakt powrotu żołnierzy z Zachodu do Polski**, jeżeli nie ułatwiał to przynajmniej **nie utrudniał pozyskania im pracy** oraz żądamy poręczenia im **pełni demokratycznych swobód politycznych oraz wolności osobistej".**

* * *

No tak, bardzo nas w kraju chcą zobaczyć i więcej się już z nami nie rozstawać. Dlatego widocznie „Bezpieka" zamyka kogo może z powracających, a inni są poddani czułej opiece „aniołów stróżów" p. Radkiewicza, aby czasem nie chcieli porzucić rodzinnych stron i wrócić tam, gdzie panuje „zgniły faszystowski" zachód.

To wszystko z czułej i serdecznej przyjaźni.

I tylko wrogie nam widocznie nasze matki, siostry, żony i córki piszą gdy tylko mają pewność, że ich list nie będzie odczytany:

Nie wracajcie...

ERG.

czy wiecie, że...

W ciągu 18 miesięcy, od czerwca 1944 do grudnia 1945 r., wywieziono z Włoch do Anglii lnu za 700 tys. funtów szterlingów (630 milionów lir). Od pierwszego stycznia do 31 lipca roku bieżącego kontyngent wywozu lnu osiągnął wartość 405 milionów lir. Sumy powyższe uiszcza rząd angielski w funtach. Na najbliższe zbiory przewidziany jest wywóz lnu za 540 milionów lir.

* * *

Ambasador brytyjski w Hiszpanii, Sir Victor Mallet, lansuje nowy rodzaj sportu, mianowicie nurkuje i znajdując się pod wodą łowi ryby przy pomocy siatki. Przebywa on w San Sebastian i co rano udaje się na morze w hełmie na głowie, z dwiema drewnianymi płetwami, umocowanymi na przegubach i z siatką w ręku. Rybak, który znajdował się w pobliżu oryginalnego polowania opowiada, że ryby chętnie dają się brać do siatki angielskiego ambasadora, który początkowo miał trudności z przebywaniem pod wodą przez dłuższy czas bez oddychania, ale obecnie dzięki treningowi posiadł niezwykłą odporność. Hiszpanie z uznaniem odnoszą się do tego nowego sportu i wielu z nich naśladuje ambasadora Mallet.

* * *

27 dziewcząt z angielskiego miasteczka Midland napisało listy do tego samego żołnierza amerykańskiego, ale wszystkie listy wróciły do piszących. Ów żołnierz bowiem jest jednym z tych licznych, którzy podali fałszywy adres. Angielska poczta polowa ma kłopot ze zwrotami około 200 tysięcy listów, pisanych przez dziewczęta angielskie do żołnierzy amerykańskich, którzy nie zamierzają pozostać wiernymi obietnicom danym pewnej pięknej nocy.

* * *

Jedynym zegarem hebrajskim, istniejącym na świecie jest zegar, umieszczony na fasadzie ratusza w ghecie praskim w Czechosłowacji. Cyfry pisane są alfabetem hebrajskim (pierwsze dziesiątki liter alfabetu służą jako cyfry) i biegną od lewej do prawej. Wskazówki poruszają się w odwrotnym kierunku niż u zegarów normalnych.

* * *

Włosy ludzi, zatrudnionych w hutach miedzi, zmieniają kolor i stają się zielone. Natomiast włosy robotników, pracujących w kopalniach kobaltu przybierają kolor niebieski.

* * *

— W roku 1762 francuski chirurg Charlet badał szczegółowo zna leziony na wyspie Noir - Montier stwór, uznany przez mieszkańców za syrenę. Chociaż okazało się, że był to trup dziewczyny połkniętej przez rekina-żarłacza, zabitego harpunem, ludność wyspy utrzymywała dalej, że była to syrena i odtąd Noir Montier zyskała sobie przy domek „Syreniej Wyspy".

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2 Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C M F 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR

Wymowna deklaracja

OZNA aresztowała korespondenta Reutera w Belgradzie

LONDYN, 25.IX (Reuter) — Tajna policja jugosłowiańska OZNA (odpowiednik NKWD i Bezpieki - Przyp. Red.) aresztowała korespondenta Reutera w Belgradzie, obywatela jugosłowiańskiego Milivoje Naumovica.

Wiadomość ta nadeszła za pośrednictwem prywatnych listów, a obecnie została potwierdzona przez brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych.

W związku z tym prezes agencji Reutera Chancellor wydał następującą deklarację: „Aresztowanie Naumovica jest ukoronowaniem kampanii, prowadzonej przez władze jugosłowiańskie, a dącej do uniemożliwienia agencji Reutera posiadania niezależnego korespondenta w Belgradzie. W kwietniu 1946 roku aresztowany został również obywatel jugosłowiański i korespondent Reutera Stojan Bralovic, — natychmiast po nagłym i niezrozumiałym zgłoszeniu rezygnacji ze stanowiska korespondenta. Nie podano przyczyn tego aresztowania. W Londynie przebywa obecnie Radulovic, który pełnił funkcje korespondenta Reutera w Belgradzie po Bralivicu, ale musiał opuścić Jugosławię, nie mając możności swobodnego wykonywania swoich funkcji. Władze Tita nie pozwalały nigdy Reuterowi na wysyłanie korespondenta brytyjskiego do Jugosławii, ponieważ w stosunku do niego nie mogłyby zastosować w koniecznym wypadku tych sankcji, jakie stosują do korespondentów — obywateli jugosłowiańskich".

WIADOMOŚCI RÓŻNE

LONDYN, 25.IX (AP) — Sowiecka „Prawda" oskarża Francję, iż podporządkowała się ona pewnym kołom angielskim i przystąpiła do kampanii antysowieckiej.

Dziennik twierdzi, że ciężki przemysł, bankierzy i 200 rodzin kierujących życiem i polityką Francji, a zgrupowanych w „Comite de Forges" dobrze okopało się na swych pozycjach i obecnie przystępuje do ofensywy przeciwko Rosji i demokracji.

Wiele dzienników paryskich nawołuje wręcz, by Francja porzuciła swą niezależną politykę i poszła na usługi mocarstw anglosaskich, co musiałoby — zdaniem organu sowieckiego — doprowadzić Francję do takiej samej katastrofy jak w 1940 r.

NOWY JORK, 25.IX (R) — Komuniści amerykańscy zorganizowali tzw. kongres słowiańsko - amerykański.

Czołowy mówca na tym kongresie, niejaki Adamitz, oświadczył, że Byrnes jest człowiekiem, ktory zdaje się być przeznaczonym do zrealizowania snu Goebbelsa. Na wniosek niejakiego Krzyckiego postanowiono wysłać telegram hołdowniczy do Stalina oraz wyrażono uznanie byłemu ministrowi Wallace'owi i senatorowi Pepperowi.

HAJFA, 25.IX (Reuter) — W wyniku zajść między Żydami na statku „Palmah" a załogą brytyjskiego poławiacza min „Rovena" wszystkie sklepy żydowskie w Hajfie zostały zamknięte. Obsada budynków publicznych została podwojona, a oddziały i dywizji brytyjskiej patrolują ulice.

40 Żydów ze statku „Palmah" próbowało nie dać się załadować na statek idący na Cypr i przebyć wpław 5 kilometrów dzielących ich od brzegu palestyńskiego. Zostali jednak schwytani. Z 4 Żydami Brytyjczycy musieli stoczyć walkę w wodzie, zanim udało się ich ściągnąć siłą na okręt.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Donoszą z Szwajcarii że często przelatujące nad Europą środkową, a także i nad Włochami, rakiety zwracają uwagę wielu dziennikarzy i uczonych.

Z jednej strony mówi się, że są to doświadczenia z V.4, z drugiej natomiast, że chodzi po prostu o eksperymenty z rakietami pocztowymi. Wobec tego, że rakiety kierują się z północy ku południowemu zachodowi powstają przypuszczenia, że spadają one w specjalnie wybranej miejscowości w Afryce zachodniej.

— Władze portugalskie stwierdzają oficjalnie, że osoba, która znajduje się w szpitalu Koimbra nie jest Degrelle, lecz Niemiec nazwiskiem Frederick Lubek, który będzie przekazany władzom aliancjkim, a który został ranny w czasie próby ucieczki.

— Do Rosji wyjechało ostatnio 6 tysięcy Ormian z Syrii i Libanu

Tzw. Krajowa Rada uchwala projekt „ordynacji wyborczej" i utrzymanie cenzury

WARSZAWA, 25.IX (AP) — W poniedziałek odbyło się posiedzenie „Krajowej Rady Narodowej", na którym uchwalono 306 głosami bloku reżimowego przeciwko 40 głosom opozycji proponowaną przez ten blok ordynację wyborczą.

Całe posiedzenie charakteryzowały ataki PPR na Mikołajczyka i PSL. Komuniści oskarżali ludowców o współpracę z „bandami leśnymi" w usiłowaniu obalenia obecnego reżimu.

Przemawiając w imieniu PPR, niejako Bieńkowski oświadczył, że Mikołajczyk liczy na interwencję anglosaską w Polsce, na co Mikołajczyk odpowiedział, że Bieńkowski musi sobie doskonale zdawać sprawę, iż to jego oskarżenie jest nieprawdziwe. Bieńkowski zarzucał następnie PSL, iż pragnie ono, by wybory w Polsce były nadzorowane przez mocarstwa zachodnie na wzór wyborów w Grecji, na co członkowie PSL zawołali: — „A wy chcecie wyborów na wzór sowiecki".

* * *

WARSZAWA, 25.IX (AP) Blok reżimowy administracji warszawskiej przeprowadził w „Krajowej Radzie Narodowej" uchwałę o utrzymaniu cenzury prasowej w Polsce.

Blok reżimowy twierdzi w uzasadnieniu, że tego rodzaju dekret jest konieczny dla zapewnienia wewnętrznego bezpieczeństwa. Rzecznicy administracji warszawskiej skrytykowali wolność prasy. oświadczając, że pragnie jej jedynie „Gazeta Ludowa", która toruje drogę faszyzmowi. Mówcy „lubliniaków" twierdzili, że wolność prasy wychodzi na korzyść PSL, które popiera Churchilla i Byrnesa.

PSL ze swej strony ogłosiło, że mowy przedstawicieli tego stronnictwa w „KRN" są cenzurowane.

STALIN UDZIELA WYWIADU

(Dokończenie ze str. 1)

ko Europie zachodniej i Ameryce oznaczałoby dla Rosji porzucenie jej podstawowych interesów narodowych. Krótko mówiąc, polityka sowiecka wobec Niemiec opiera się głównie na demilitaryzacji Niemiec i ich demokratyzacji, co, jak uważam, jest jedną z najważniejszych gwarancji ustanowienia trwałego pokoju".

Pytanie Wertha: „Jakie jest pań skie zdanie w sprawie oskarżeń, jakoby polityka partii komunistycznych w Europie zachodniej była dyktowana przez Rosję?"

Odpowiedź Stalina: „Uważam to oskarżenie za absurd, zapożyczony z arsenału Hitlera i Goebbelsa".

Pytanie korespondenta: „Czy mimo istnienia rozbieżności ideologii wierzy pan w możliwość przyjaznej i trwałej współpracy między Związkiem sowieckim a demokracjami zachodnimi oraz czy wierzy pan w przyjazne współzawodnictwo między dwoma systemami, o którym wspomniał Wallace?"

Odpowiedź Stalina: „Wierzę w to w sposób absolutny".

Pytanie korespondenta: „O ile wiem, w czasie wizyty w Moskwie delegacja brytyjskiej Partii Pracy wyraziła życzenie, by stosunki między obu krajami rozwijały się coraz bardziej przyjaźnie, co mogłoby sprzyjać ustabilizowaniu się takich stosunków, których pragnie stale większość narodu brytyjskiego?"

Odpowiedź Stalina: „Jestem na prawdę pewny, że przyjazne stosunki między Rosją a Anglią są możliwe. Wzmacnianie więzów politycznych, handlowych i kulturalnych sprzyjałoby wydajnie ustanowieniu takich stosunków".

Pytanie korespondenta: „Czy uważa pan, że szybkie wycofanie wojsk amerykańskich z Chin jest istotne dla pokoju?"

Odpowiedź Stalina: „Tak, jestem o tym przekonany".

Pytanie korespondenta: „Czy jest pan zdania, iż monopol posiadany przez Amerykę na produkcję bomby atomowej stanowi jedną z głównych gróźb dla pokoju?"

Odpowiedź Stalina: „Nie uważam, że posiadanie bomby atomowej stanowi tak wielką siłę, jak to niektórzy mężowie stanu są skłonni utrzymywać. Celem bomb atomowych jest zastraszenie osób o słabych nerwach ale bomby te nie mogą zadecydować o losach wojny, gdyż nie wystarczają do takich celów. Monopolistyczne posiadanie bomby atomowej stwarza groźbę, przeciwko której istnieją jednak dwa środki: a) **takie monopolistyczne posiadanie nie może trwać długo**, b) używanie bomb atomowych zostanie zakazane".

Pytanie korespondenta: „Czy nie uważa pan, że w miarę postępu Związku sowieckiego ku komunizmowi zmniejsza się możliwość pokojowej współpracy z resztą świata?"

Odpowiedź Stalina: „Nie wątpię, że możliwość pokojowej współpracy nie tylko nie zmniejszy się, ale nawet wzmoże".

Pytanie korespondenta: „Czy jest możliwe urzeczywistnienie komunizmu w jednym tylko państwie?"

Odpowiedź Stalina: „Komunizm w jednym tylko państwie jest najzupełniej możliwy, specjalnie w takim państwie jak Związek sowiecki".

„Stanowisko Rosji uwłacza godności Rady Bezpieczeństwa"

Nie udał się kawał panu Gromyce

NOWY JORK, 25.IX (Reuter) — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ delegaci W. Brytanii, Australii i Stanów Zjedn. **sprzeciwili się wnioskowi sowieckiemu**, zmierzającemu do tego, by wszystkie kraje alianckie musiały ujawnić stan swych wojsk i baz położonych na terytoriach innych krajów alianckich.

(Ten wniosek Gromyki umożliwiałby Rosji zachowanie w tajemnicy liczebności jej wojsk w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech, w Niemczech, w Finlandii, Austrii, Mandżurii i Korei, gdyż kraje te uważane są nie za alianckie, lecz za byłe kraje nieprzyjacielskie).

LONDYN, 25.IX (R) — Na Radzie Bezpieczeństwa delegat brytyjski Cadogan oświadczył, że jeśli Rosja obawia się, iż obecność wojsk brytyjskich w jakimś kraju grozi pokojowi, to powinna ona w tej sprawie zwrócić się do Londynu.

Delegat amerykański Johnson oświadczył, że **stanowisko Rosji i jej zachowanie się uwłacza godności Rady Bezpieczeństwa**. Przeciwko stanowisku Rosji wypowiedziały się również Brazylia, Holandia i Australia.

Gromyko podtrzymał natomiast swą tezę, iż obecność wojsk brytyjskich w Grecji zagraża niepodległości szeregu krajów, w szczególności krajów arabskich.

Podniesienie racji żywnościowych w anglosaskich strefach Niemiec

LONDYN, 25.IX (R) — Od 16 października racje żywnościowe w brytyjskiej i amerykańskiej strefach okupacyjnych Niemiec zostaną podniesione do jednolitej wysokości 1.500 kalorii dziennie. Oznacza to podwyższenie brytyjskiej racji żywnościowej o 30 pct. a amerykańskiej o 14 pct.

Z ostatniej chwili

LONDYN, 25.IX (R) — Rząd amerykański wystosował pismo do sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, w którym uskarża się na kontynuowanie przez Rosję wywożenia sprzętu i majątku z Węgier wbrew umowom międzynarodowym w tej sprawie.

P. o. sekretarza stanu Clayton oznajmił w Waszyngtonie, iż jak długo wywożenia własności węgierskiej nie ustaną, Węgry nie mogą liczyć na żadną pomoc gospodarczą od Ameryki.

PARYŻ, 25.IX (Reuter) — Po żywej debacie parlament francuski zatwierdził 242 głosami przeciw ko 158 projekt ustawy, na zasadzie której wyborcy będą mieli w przyszłości prawo głosować na listę kandydatów, należących do różnych partii. Przeciwko ustawie głosowali komuniści.

JEROZOLIMA, 25.IX (Reuter)— W Haifie widziano już nowy statek nadpływający z imigrantami żydowskimi.

Na południe od Haify terroryści żydowscy wykoleili pociąg - cysternę, a inny pociąg zaatakowali oni w pobliżu Hadery.

LONDYN, 25.IX (R) — Jeden z przywódców Agencji Żydowskiej Locker otrzymał pozwolenie na odwiedzenie w obozie koncentracyjnym w Latrunie szefa biura politycznego Czertoka.

Szkody wyrządzone przez terrorystów żydowskich podczas zamachu na pociąg pod Haifą sięgają 80 tysięcy funtów szterlingów.

LONDYN, 25.IX (Reuter) Omawiając nominację ambasadora Harrimana, rzecznik Forreign Office oświadczył, że rząd brytyjski, ubolewając nad faktem odejścia Harrimana z Londynu, **gratuluje** jednocześnie prez. Trumanowi szczęśliwego wyboru nowego ministra handlu.

„Ośrodek intryg i krytyki"

Rząd Tita domaga się zamknięcia czytelni ambasady amerykańskiej

LONDYN, 25.IX (Reuter) — Korespondent „News Chronicle" donosi z Belgradu, że rząd jugosłowiański zażądał od ambasady amerykańskiej, **by zamknęła ona czytelnię uruchomioną przy ambasadzie.**

Rząd Tita twierdzi, że czytelnia ta stała się ośrodkiem intryg i że **wyolbrzymia się tam wszystkie krytyczne głosy** pod adresem obecnego rządu jugosłowiańskiego.

Zdaniem titowców, istnienie czytelni narusza też prawa istniejące w Jugosławii, przewidujące, że nikt nieupoważniony nie ma prawa rozpowszechniać żadnych druków.

* * *

WASZYNGTON, 25.IX (AP) — W odpowiedzi na żądania amerykańskie, by Jugosławia zapłaciła 40 tys. dolarów tytułem odszkodowania za strącone samoloty amerykańskie, Tito odpowiedział podobno, że gotów jest wypłacić odszkodowanie za życie utracone przez 5 lotników, natomiast odmawia odszkodowania za zniszczony sprzęt.

Brak jeszcze oficjalnego potwierdzenia tych doniesień.

Fuzja włoskich liberałów z monarchistami

RZYM, 25.IX (ANSA) — Doszło do połączenia dwóch prawicowych stronnictw włoskich, a mianowicie partii liberalnej i monarchistycznego stronnictwa demokratycznego. Odpowiednie deklaracje w tej sprawie złożyli w imieniu liberałów Croce, a w imieniu monarchistów Selvaggi.

Obecnie mówi się **o możliwości fuzji powiększonego stronnictwa liberalnego z Frontem Szarego Człowieka.**

14 — 16 października zjazd Międzynarodowego Ruchu Federalnego

LONDYN, 25.IX (Reuter) Przewodniczący Międzynarodowego Ruchu Federalnego w W. Brytanii wystosował list do „Times'a", w którym oznajmia, że organizacja ta przeprowadza w dniach od 14 do 16 października zjazd w Luksemburgu przy udziale przedstawicieli oddziałów Ruchu W. Brytanii, Stanów Zjedn., Belgii, Francji, Holandii, Włoch, Szwajcarii, Australii, Nowej Zelandii, Południowej Afryki, brytyjskiej strefy Niemiec i Austrii.

Mają być przedyskutowane sposoby rozszerzania idei, zmierzającej do utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

By Niemcy poznali zasady sprawiedliwości

LONDYN, 25.IX (R) — Władze amerykańskie ogłosiły, iż 4 wyższych urzędników niemieckich z amerykańskiej strefy okupacyjnej oraz 60 dziennikarzy niemieckich będzie obecnych na ogłoszeniu wyroku przez trybunał norymberski.

Chodzi o to, by naród niemiecki poznał zasady sprawiedliwości, która będzie go obowiązywała.

Posiłki nadchodzą z Jugosławii

W pobliżu miasta Deskapis toczy się formalna bitwa z partyzantami greckimi

ATENY, 25.IX (Reuter) — Komunikat żandarmerii greckiej donosi z Macedonii, że dokonano tam **na szeroką skalę zakrojonej operacji**, w czasie której poniosło śmierć 60 zbrojnych bandytów, a rany odniosło ponad 100.

Z tych samych źródeł donoszą, że władze **odbiły miasto Deskapis**, opanowane poprzednio przez komunistów.

Agencja United Press donosi, że w pobliżu tego miasta toczy się **formalna bitwa**, a liczba zabitych partyzantów komunistycznych sięga już 80, rannych zaś 120.

Według niesprawdzonych doniesień, **partyzanci otrzymują posiłki od Jugosławii.**